

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście. lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 40 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb. Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. w tyścisła oprócz opl. pocz.

WARUNKI PRENUMERATY				
	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
PRZESYŁKA POCZTOWA	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	—1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.  
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 39, telefon № 885. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

## Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę za kwartał IV 1912 r.

# KONIAK SZUSTOWA



## GUSTAW HRABIA BROEL-PLATER

opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Bogu d. 22 września 1912 r. w Gielwanach (gub. Wileńskiej).

Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobów rodzinny h odbyło się w Gielwanach 24 b. m. o godzinie 12 w południ.

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają o tej bolesnej stracie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, prosząc o modlitwę za Jego duszę.

Żona, Córki, Zięciowie, Wnuki. 63138

### LAKTOBACILINA

środek przy chorobach żołądkowych i kiszki 59258

### PASTYLKI-PROSEK.

W celu uniknięcia fałszyfikatów i podróbek zaleca się prawdziwą Laktobacilinę T-wa „Le Ferment” w Paryżu, jedynego dostawcy profesora MIECZNIKOWA. Do nabycia we wszystkich główn. aptekach.

### Do Szan. Prenumeratorów.

Wobec kończącego się kwartału, Administracja „Kurjera Litewskiego” uprzejmie prosi o jaknajspieszniejsze nadsyłanie przedpłaty celem uniknięcia zwłoki w przesyłaniu pisma.

Administracja „KURJERA LITEWSKIEGO”

paru słowach zamknąć czasem całą teorię, cały program, cały świat dążeń, prób i przeżyć. To wszystko mieści się właśnie w kilku wyrazach, odpięrających głupie napaści naiwności, lub warcholstwa. To wszystko mieści się w stwierdzeniu, iż sztandar narodowy do innych zgola niżli demonstracyjnych wienien prowadzić do celów rzeczywistych. Te cele zaś nie dadzą się osiągnąć ani przy pomocy bezustannej wystawy patriotyzmu, ani przy pomocy popisywania się swą narodową dumą. Te cele zrealizować jest w stanie tylko przezorność i praca. Praca zwiększać powinna bezustanku istotną siłę narodu, a przezorność o to dbać, by nie uniemożliwiono nam pracy. Oto i wszystko. Oto i cały program na dziś, albo przynajmniej jego część podstawowa. To program nie dość wspaniały — powiecie... Być może... Ale jedynie niezdolny, bowiem jedynie wykonalny. Wywieść inne hasła, jako dyrektywy polityczne w tej chwili, jako wskazania, wedle których mają pełnić swą służbę obrońcy interesów naszych — to tylko ludzki siebie i wprowadzać w błąd ogół. Przystosowanie programu działań do możliwości faktycznej nie ubliża narodowej dumie. Cobysmy rzekli gdyby Szwajcaria na wypadek wojny europejskiej marzyła o ofienywie?... O ofienywie w polityce i nam dziś marzyć nie wolno. Wolno natomiast marzyć o podbojach w pracy. Lecz to ostatnie już nie jest „efektowne” i dlatego lewica nasza woli dźwięczniejsze hasła. Przyjemniej gromić Koło polskie, iż niedość szanuje sztandar narodowy... Tak, miało więc codziennie rozwijać go w całej pełni wobec bandy, składającej się z Bobryńskich i Puryszkiewiczów... miało im imponować nacjonalistom rosyjskim zapewne. Sztandar narodowy to nie jest pawi ogon, który rozpuszcza się co chwila. I godność narodu nie jest rzecz o której się wciąż mówi. Czy nie znacie z historii wojen owoych rycerzy, w plen zwycięzcy, co sztandar narodowy, powracając z niewoli przynosił w całości, bowiem, wśród wrogów będąc, chowali go na piersiach. O... to nie byli rycerze z obozu dzisiejszych „lewicowych” krzykaczy, jakich namnożyło się w Polsce i na Litwie. Tamci umieli walczyć, cierpieć i czekać. A ci umieją tylko pietnować sobie niemymi. „Sztandar narodowy” jest dla nich nie świętością, lecz raczej narzędziem w tym celu. O jakże wiele gadają oni o nim i o Polsce. A jednakże „Polska jest w sercu”, jak powiedział Wyspiański. W sercu — niemaustach. Dlatego wymawiać jej imienia nie trzeba wciąż nadaremno, potykając się szczególnie „z rozjuszonym bykiem...” A oskarżać innych o sprzeniewieranie się narodowemu sztandarowi — waram... Pożytku z tego niema, tylko zgilek w kraju i klótnia. To zwyczaj, to kierunek sprawa — białad ongi Szujski — iż palny materiał miłości ojczyzny, tem skuteczniejszy, im lepiej ukryty, zawsze wystrzela przed czasem nie na nieprzyjaciół, ale na swoich”. Czyż tak nie jest?... W. B-ski.

b. m. (10 paźdz.) odbędą się narady w sprawie wyboru kandydatów.

Obowiązkiem obywatelskim każdego uprawnionego jest wziąć udział zarówno w wyborach jak i w naradzie przedwyborczej.

Pełnomocnicy fabryczni w gub. wileńskiej.

Ogółem miało być wybranych od fabryk i warsztatów kolejowych 36 pełnomocników, a wybrano tylko 31; w 5-ciu wypadkach wybory się nie odbyły. Wybrano: 25 katolików, 3 prawosławnych i 3 żydów.

Kandydaci żydowscy.

Wileński komitet wyborczy żydowski stawia swych kandydatów na wyborach wyborców: w I kurji: adw. przys. Gruzenberga i A. Gordona, a w II — d-ra Wygodzkiego.

Kandydat litewski na posta z Kowna.

Litewskie stronnictwo klerykałno-nacjonalistyczne, grupujące się około „Viltis”, wysunęło kandydaturę na posta kowieńskiego kalwina adwokata Marcina Iezasa z Birz. Pomimo energicznego zwalczania jego kandydatury przez postępców litewskich z „Lietuvos Žinios”, księżom-wiltisowcom udało się już przeprowadzić p. Iezasa na delegata wileńskiego do gminy birżańskiej, pow. poniewieskiego.

Kandydat ma lat 27, wydział prawny skończył w uniw. tomskim, gdzie za rozprawę z dziejów Litwy otrzymał medal złoty. Odrzucił propozycję uniwersytetu dalszego kształcenia się dla przyszłego objęcia katedry profesorskiej, jak zapewnia „Viltis”, w celu powiększenia szacunku garstki inteligencji litewskiej w kraju i zamieszkał w Birżach.

W obszernym agitacyjnym artykule wstępnym w N-rze 113 katolicka „Viltis” nawołuje włościan litewskich z gub. kowieńskiej do złożenia w ręce p. Iezasa mandatu posła wileńskiego. Śród jego zasług „Viltis” wymienia owocną pracę społeczną w zakresie reformacji litewskiej, dodając, że „będąc dobrym kalwinem, M. Iezas uznał za możliwe żyć w stosunkach najlepszych również z litewskiem społeczeństwem katolickim, zwłaszcza z tą jego częścią, która się poświęca politycznej pracy kulturalnej”. „Naszym postępcowem — czytamy dalej — wydaje się to dziwnem, że kalwin zgodnie pracuje wspólnie również z „klerykałami” zwłaszcza wiltisowami, w których piśmie zaczął pisać już będąc studentem”.

Nam, co prawda, wydaje się to też niemiernie dziwnem.

W Telszczu.

W wigiliję prawyborów t. j. we wtorek 2 (15) października o g. 5 po południu w lokalu zarządu miejskiego w Telszczu odbędzie się zebranie przedwyborcze ziemian — prawyborców z pow. telszkiego. Pożądanym jest liczne przybycie, rezultat bowiem prawyborów całkowicie jest zależnym od liczby ziemian, którzy w nich uczestniczyć będą.

Prawyborcy z 1-ej kurji w Mińsku.

(Telegram własny).

Mińsk, 25 września (8 października). Odbyły się prawyborcy w 1-ej kurji mińskiej dla polaków i rosian — oddzielnie. W kurji polskiej wybrano L. Eustachego Lubańskiego, b. posta do 1-ej lzb. W kurji zaś rosyjskiej, p. Gorniewa, powiatowego marszałka szlachty, pracodawca wielce skrajnego. P. Gorniew zostanie niewątpliwie poprowadzonym na posta z kurji miejskiej.

(z) Dla czego?

Organ prawicowców mińskich zadaje nam pytanie, czemu na I stopień prawyborów z kategorii drobnych posiadaczy rolnych polaków, nie został się żaden uczestnik, z wyjątkiem pow. nowogródzkiego, gdzie przybył jeden? „Czemu drobna szlachta polska nie

## „WSIA WILNA” 1913 rok.

Redakcja książki „WSIA WILNA” uprzejmie prosi rządowe, prywatne i dobroczynne instytucje o jakwawe rakomunikowanie jej, możliwie zaraz, o składzie osobistym (z poszczególnymi adresami) — adres każdej instytucji, — numer telefonu i t. d. Również osoby różnych profesji i tych, którzy zmienili mieszkania 23-go kwietnia lub zmienia 29-go września r. b., uprzejmie prosimy o podanie nam swych adresów, które bezpłatnie zostaną zamieszczone w wydaniu książki „Wsia Wilna” na 1913 r. Adres Redakcji: Ś-to Jerski prosp. № 35 m. 3.

## W CUKIERNI BOLESŁAWA SZTRALLA,

Ś-to Jerski prosp. róg Tatarskiej. 63068  
Codziennie od godziny 6-ej KONCERTY KWARTETU pod dyrykcją p. HILA.

### Sztandar narodowy.

„Niema chyba prawdy, która by w umysłach ograniczonych nie stała się błędem”.  
Marquis de Vaunenburgues.

„Przedewszystkiem szanujemy sztandar ojców naszych” — wola dziś każdy, kto bryznąć chce w oczy zaprzęciem niby jakimś tym, co w mecie niezmiernie próbuje godzić aspiracje i potrzeby narodu z rzeczywistością twardą, nieublaganą. Prawda bezwzględna, iż godności narodu nie wolno zaprzepaścić w najgorszych nawet czasach, prawda, przeciwko której słowa jednego rzec nie może nikt milujący kraj i politycznie uczciwy — zamieniła się w okrzyk historyczny, umiejający tylko „rzucić hasła” i biadać nad ich „brukaniem”, zamieniła się w agitacyjny frazes, mający tumanić słabe mózgi. Kto do niczego niezdolny, kto nie umie nic więcej, kto niema pojęcia o tem, co to jest „trwać i wytrwać”, potrafił za to głośno krzyknąć i cisnąć byle frazesami — chwytła w garść „sztandar narodowy” i poczyniła nim wymachiwać zawzięcie, pretensjonalnie obwieszczając światu, iż on to jeden przy tym sztandarze stoi i sztandarowi temu się nie sprzeniewierza... Stary to, lecz zawsze jeszcze dobry sposób zebrań wokoło siebie jakiegoś takiego zbiegowiska, udającego tłum i gotowego obrzucić błotem wszystkich. Nie-szczesny nasz „sztandar narodowy” do tego rodzaju akcji służy już od wieku. Im kto lekkomyślniejszy, im bardziej rozkończony w efektach, im mniej mogący coś w ciężkich chwilach bytu naszego zdzielać naprawdę — tem większą ma pretensję do roli chorążego. Na kandydatów do tego stanowiska w osobie nairozmaitszych grup i kółek nie zbywa u nas nigdy. Ktoś gdzieś zawoła „veto”, ktoś robotę jakąś, w pocie czoła spełnioną, zepsuć zechce, ktoś zapragnie rozbić siły społeczne dla czczej doktryny, albo własnej ambicji — i już słyszymy, jak deklamuje na temat czystości narodowego sztandaru i potrzeby wy-

darca go z rąk niepowołanych. Deklamacje podobne znamy wszyscy na pamięć. W tej chwili rozlegają się one znów głośnie, bo moment przedwyborczy budzi nadzieje w tych i owych, że może przeciw wybić się na czoło społeczeństwa... Ze innych zaś do tego nie mają warunków — popisują się swym idealizmem, w który wierzyć zresztą każą wszystkim na kredyt, w działaniu bowiem idealizm ów nie wyszedł dotąd poza słowa, i to słowa krytyki wysilków cudzych.

„To, co się dotąd robi jest nie warte, bowiem ubliża godności narodowej” — oświadczają naprzekład w czambuł wszyscy nasi „opozycjoniści”, starający się organizować na gwałt polską lewicę. Agituja, idąc po linii najmniejszego oporu, spekulują na niewyrobeniu politycznym mas oczywiście. I wzywają je do obrony „sztandaru ojców naszych”, bowiem dziś hańbą go niby ciągle przetróżnej barwy „ugodowcy”. Ugoda zarzuca się zaś, jak wiadomo, Kołu polskiemu w Dumie, a zresztą — wszystkim Kołom polskim we wszystkich parlamentach. Wszędzie „nędzny kompromis”, lub „interes klasowy” poniżają niby to sztandar narodowy. Wszędzie „winien ów sztandar być niesiony wyżej”. Frazesy takie, tanie zresztą i banalne, rozlegają się w wszystkich dzielnicach naszych, rozlegają się one i na pierwszych zebraniach przedwyborczych w Warszawie. I tam różne „secesje”, „frondy” i pisma brukowe pouczają, jako to należy się obchodzić z „narodowym sztandarem”. W kilku słowach dał im odprawę Dmowski, mówiąc podobno „sztandar nie jest płacią, którą powiewa się przed rozszalałym bykiem”. Nie mam zamiaru na tem miejscu wchodzić w całokształt obecnego „kursu politycznego” p. Dmowskiego — ale ta jego mądra myśl wypowiedziana w zwyciężliwej, lapidarnej formie winna być zapamiętana. Winna przejść do skarbicy myśli narodowej i pozostać tam na każdą potrzebę. Ludziom zdolnym, przywykłym do myślenia zdarza się w

Redakcja i Administracja „Kurjera Litewskiego” przeniesione zostaną d. 29 września r. b. na prospekt Ś-to Jerski № 28.

Zadać zawsze **Bénédictine** MROŻONEJ LIQUEUR **BÉNÉDICTINE**

Administracja „Kurjera Litewskiego” niniejszem zawiadamia Szan. Klientów, iż ogłoszenia na dzień następny przyjmowane są tylko do godz. 3-ej popoł. Ogłoszenia podane później, z powodu warunków technicznych w następnym numerze zamieszczone być nie mogą.





Religijni muzułmańscy wyrażono sympatię dla Turcji i protest przeciwko postępowaniu Rosji w Persji.

Na szerokim świecie.

Podwodny telegraf bez drutu. „New York Herald” zamieścił dość niejasną jeszcze wiadomość o odkryciu sposobu przesyłania depesz telegraficznych bez drutu pod wodą.

Pr. Szechenyi założył w Nowym Jorku towarzystwo „Submarine Wireless Company”. Wynalazek wypróbowano wobec sekretarza marynarki Stanów Zjednoczonych, Mayera.

Wykradzione przez mnicha. Z Górowa pod Niemcami na Śląsku niekiedy młoda baronowa von Rothkirch, która tam bawiła w swego wujka, barona von Pritwitz.

Uprowadzenie hrabianki. W lipcu r. b. młoda hrabianka Cohoru została przez swą rodzinę, która nie chciała się zgodzić na to, aby hrabianka poślubiła swego urodziwego szwagra, porwana przez prywatnych detektywów holenderskich.

Wprowadzenie hrabianki. W lipcu r. b. młoda hrabianka Cohoru została przez swą rodzinę, która nie chciała się zgodzić na to, aby hrabianka poślubiła swego urodziwego szwagra, porwana przez prywatnych detektywów holenderskich.

trzymała niedawno milionowy spadek. Liga „Małych matek”. Lekarzy-gigienistów w Nowym Jorku, pragnąc rozpowieścić w szerszym kręgu matek wiadomości o racjonalnym karmieniu niemowląt i innych zabiegach higienicznych.

Objaw ten natychmiast wyznoszą. Mianowicie zorganizowano związek dziewcząt od lat 8-10 do 10-12, rozrzucając po całym Nowym Jorku, a liczący obecnie 20,000 członkin czynnych.

Organizacja „Ligi małych matek” (Little Mothers League) jest następująca: Każda dziewczynka, która uczęszczała przynajmniej na sześć wykładów, otrzymuje od urzędu zdrowia dyplom członkowski i broszkę z odpowiednim napisem.

IGNACY DĄBROWSKI. Samotna. Nakład Gebethnera i Wolfa. Autor „Smierci” i „Pelki” ukazuje się dziś rzadko na niwie literackiej.

Zapiski literackie.

niezasłużonych rozczarowań, nie potrzebnych już stara, staruszką matką, wyblakłym miniaturom podobna, których śmieć jej próżno niezapelnione są obie twory „Niepotrzebny” — Wielek Burak.

M. RODZIEWICZOWA. Na wyznaczeni. Powieść wydanie drugie. Nakład Gebethnera i Wolfa. Jeden z ulubionych sobie typów ludzi niezłomnych przedstawia tu także autorka pod postacią ubożego, a dzielnego Dymy.

WACŁAW GRANZOW. Poezje Literackie. Nakład Gebethnera i Wolfa. Młody autor w wydawnym świeżo tomie poezji odznacza się poprawnym wierszem i zgrabną rymówką.

Odpowiedzi Redakcji.

Wna P. D-ska. Sprawozdanie nie może być drukowane, jako spóźnione o całe dwa miesiące. WP. S. J. Pozostawia się 3 dni. Imię ojca K. M. Hilary.

250 rubli. brak nam jeszcze dla opłacenia wpisu dla biednych uczniów i niezenie szkół tutejszych. Termin ostateczny się zbliża.

OFIARY. Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”. Na naukę jez. polskiego: Emilia Andruszkiewicz 1 rb.

Na naukę jez. polskiego: Emilia Andruszkiewicz 1 rb. Zygmunstowo Bortkiewiczowie 3 rb.

Na „Powsie i Pracę”. Na słuź p. Holenderskiej z ks. Radziwiłłom Marjanowo Umiasłowskiej 1 rb.

Na słuź p. Narzymskiej 3 rb. Bohdan Raitynski 3 rb. J. L. 1 rb. E. Swiechowski 2 rb. R. Z. 2 rb. J. Ok. 1 rb.

Na bezpłatne obiady w dalszym ciągu ofiarowali pp.: Falewiczowa Kamilla 5 rb. Turkulowa Jadwiga 10 rb.

Na bezpłatne obiady w dalszym ciągu ofiarowali pp.: Falewiczowa Kamilla 5 rb. Turkulowa Jadwiga 10 rb.

Table with market data: GIEŁDA. Tel. Handl. Ag. Peł. Petersburg, 25 IX 1912 r. Nasrój wogóle spokojny.

Table with market data: CENY ZBOŻA. Doniesienia telegraficzne Ag. Peł. Berlin, 25 IX (w mar. za 1000 kilo).

Table with market data: Rynek Stefanski. Kartofle 7 rb. beczka, za osmnieć 85-90.

Table with market data: Rynek Stefanski. Kartofle 7 rb. beczka, za osmnieć 85-90.

BOLINDERA. Pierwszorzędnej wartości motory i lokomobile ropowe szwedzkie. Zygmun Nagrodzki w Wilnie.

FARBA DO WŁOSÓW z ekstraktu orzechowego. Ferd. Mülhens. Perfumerja № 4711.

Zarząd Główny Ordynacji Nieswieskiej. J. J. O. O. Ks. Ks. Radziwiłłów. sprzedaż przez licytację drzewa.

Polskie Biuro Leśne. Od 1-go września r. b. do 20-go kwietnia 1913 r. tanie mieszkania.

DLA CALUSA. jest stworzona delikatna, czysta twardość o rumianym młodociano-świeżym wyglądzie.

KONSTRUKTOR. BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE. WILNO, prospekt Ś-to Jerski № 1, telefon 570.

ROZKŁAD POCIĄGÓW. Letni, od dnia 18 kwietnia (1 maja) 1912 r. Czas miejscowy.

DELIKATES. WIKTORJA. 2 kostjomy za 4 rb. 50 k. konkurs na opryskiwacze.

Leśnik. ogłoszenia drobne. Mieszkania. Wyborowe Wędliny Litewskie.